

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośzeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 75.

Wągrowiec, wtorek dnia 1 lipca 1930 r.

Rok V.

Likwidacja wojny nie odbędzie się bez wojny

Reichstag przyjął w pierwszym i drugim czytaniu projekt ustawy o przedłożeniu budżetu dodatkowego do końca lipca br. W dalszym ciągu dyskusji nad ekspozycją ministra spraw zagr. Curtiusa przemawiał poseł niemieckiej partii ludowej Rheinbaben, podkreślając, że umowy lo-carneńskie i haskie stanowią nie finał, lecz tylko etap na drodze wyzwolenia się Niemiec. Obecnie dopiero rozpoczyna się likwidacja wojny, której przebieg nie obejdzie się bez walk i kryzysu.

Zbrodnia byłoby, zdaniem mówcy, gdyby Niemcy przyjęli plan federacji Europy w postaci, jaką projekt ten znalazł w memorandum ministra Brianda. Ze stanowiska Niemiec na pierwszym miejscu winny stać sprawy gospodarcze, nie zaś polityczne.

Stosunki między Niemcami a Polską posiadają znaczenie niesłychanie doniosłe. Niemcy ze swej strony złożyły ofiarę, ratyfikując niemiecko-polską umowę likwidacyjną, dotychczas jednak nic nie słychać o tem, aby Polska tę tak ważną umowę ratyfikowała. Wobec traktatu handlowego z Polską, partja ludowa ustosunkowała się pozytywnie, zastrzegając sobie jednocześnie prawo zbadania poszczególnych postanowień traktatowych.

Do ostatnich zajęć na granicy niemiecko-polskiej, które, jak twierdzi poseł Rheinbaben, wywołały niesłychane oburzenie przeciw Polsce. Niemcy muszą zająć stanowisko. Państwo polskie gwałtownie wzrosło w siłę. Mówca oskarża Polskę o zamiar ujarzmienia gospodarczego Gdańska przez rozbudowę portu w Gdyni, zapowiadając poruszenie tej sprawy na forum Ligi Narodów. Stosunek nasz do Polski — kończy pos. Rheinbaben — jest kluczem naszej polityki na wschodzie.

Poseł demokratyczny Dernburg domaga się rychłego ratyfikowania traktatu handlowego polsko-niemieckiego przez oba państwa. Polska — zaznaczył mówca — powinna zrozumieć, że strona niemiecka w traktacie uwzględniła w miarę możliwości interesy polskie, jednkże rolnictwo niemieckie otrzymać musi dostateczną ochronę.

Przedstawiciel konserwatystów prof. Hoetzsch oświadczył z naciskiem, że problem rozbrojenia zadecyduje o przyszłości Ligi Narodów. Niemcy na drodze do urzeczywistnienia swych postanowień rozbrojeniowych starać się muszą o pozyskanie dla siebie jako sojusznika bądź to faszystowskich Włoch, bądź też komunistycznej Rosji, ponieważ oba te państwa są zwolennikami rozbrojenia. Winę za zajęcia na granicy niemiecko-polskiej Hoetzsch przypisuje w przeważającej części stronie polskiej. Zyczymy sobie traktatu handlowego z Polską. Nie możemy jednak zgodzić się na to, ażeby traktat ten wiązał nas jednostronnie. Rzeczą Polski jest przywrócenie wzajemnego zaufania między obu państwami. Niemcy nie wyrzekając się zasadniczo rewizji swych granic wschodnich, muszą jednak dążyć do stworzenia możliwości współżycia z Polską. Kwestja wschodu, Rosji, Polski i pomocy dla niemieckich prowincji wschodnich pozostają w nierozdzielny z sobą w związku.

Awanse urzędników

W pierwszych dniach lipca nastąpią dość liczne awansy urzędn. państw. służby adm. w resorcie min. spraw wewn., które tyczyć będą urzędn. starostw, urzędów wojewódz. i centrali M. S. W.

Polska żąda, by podżeganie do wojny uznano za zbrodnię

Trzeci międzynarodowy kongres dla unifikacji prawa karnego rozpoczął swe prace w Brukseli w obecności ministra sprawiedliwości Jansona. W kongresie bierze udział 13 państw. Polska jest reprezentowana przez sędziego Sądu Najwyższego prof. Rappaporta, jako przewodniczącego delegacji polskiej i dr. Sokotowskiego. Obradom przewodniczy znako-

mity prawnik belgijski Servais. Obrady otwarł min. sprawiedliwości Janson, który po powitaniu delegatów zagranicznych, mówiąc o pracach kongresu, wspominał z naciskiem o wniosku dr. Sokotowskiego, który domaga się uznania za przestępstwo, podlegające karze na zasadzie kodeksu wszelkiego rodzaju podburzania do wojny napastniczej.

Nowy akt terroru w Oleśnie

Oleśno, 30. 6. Nie przebrzmiało echo napadu na artystów polskich, a już dokonano nowego aktu terroru na jednym z działaczy polskich.

W wtorek, 24 bm. rzucono w nocy do mieszkania kasjera Banku Ludowego, p. J. Suchanka kamień. Kamień przebił dwie szyby i upadł na łóżko. Sprawcą był niejaki Marona. Rzucając kamień w okno, Maron wygrażał: „ich werde

das polnische Schwein herausholen!“ (ja tę polską świnie wydostanę).

Wypadek ten wykazuje, że popisy Niemców oleskich wobec polskich artystów nie były ani przypadkowe, ani tak „niewinne“ jak to prasa niemiecka stara się przedstawić. Nie ulega wątpliwości, że tak jak w Opolu, tak też i w Oleśnie działają bojówkarze z pod znaku Hitlera.

Rząd radzi o położeniu gospodarczym

Warszawa, 30. 6. Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego p. minister rolnictwa przedstawił w obszernym referacie ogólną sytuację w rolnictwie ze szczególnym uwzględnieniem stanu zapasów. W dalszym ciągu omówiono wyniki konferencji ze sferami rolniczymi w sprawie wytycznych polityki rolnej, a szczególnie oświetlenia spraw, związanych z kwestją prolongaty zobowiązań rolniczych z poprzedniego okresu gospodarczego. W zakończeniu p. minister poinformował o dalszych wnioskach, zmierza-

jących do złagodzenia kryzysu w rolnictwie. P. wiceminister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki przedstawił również szczegółowo stan wykonania uchwał komitetu ekonomicznego ministrów, odnoszących się do walki z bezrobociem, w szczególności działalność funduszu bezrobocia, akcję pomocy specjalnej z funduszy rządowych, akcję subwencjonowania samorządów na cele zatrudnienia bezrobotnych w pracy produktywnej i akcję kredytów na te same cele.

Niemcy żądają ratyfikacji umów likwidacyjnej i handlowej ze strony Polski

W toku dyskusji w Reichstagu minister spraw zagr. Rzeszy Curtius, odpowiadając na zarzuty, podniesione przez mówców opozycyjnych, zapewnił, że w dalszym ciągu z całym poświęceniem zajmować się będzie osobiście problemem niemiecko-polskich stosunków i że nie ustanie w wysiłku celem obrony mniejszości niemieckiej, zamieszkałej na wchodniej, oraz po drugiej stronie granicy. Te właśnie cele — skłoniły mnie do dotożenia wszelkich wysiłków, aby umowa likwidacyjna niemiecko-polska została przez Niemcy przyjęta. Ubolewam nad tem, że Niemcy

umowę tę ratyfikowały a Polska do dziś dnia ratyfikacji tej jeszcze nie przeprowadziła. Nie wątpię w to, że Polska obowiązek ten wypełni. Jeżeli to do dziś nie nastąpiło, to winę ponoszą stosunki wewnętrzno-polityczne w państwie polskim. Zaprosiłem posła Rauschera do Berlina celem omówienia z nim spraw niemiecko-polskich, aby znaleźć sposób i grunt, umożliwiający jaknajrychlejsze przeprowadzenie ratyfikacji umowy przez Polskę. W tej sprawie domagam się będziemy kategorycznie, aby po ratyfikacji z naszej strony również Polska umowę tę ratyfikowała...

Bolszewicki napór na Finlandję

„Svenska Dagbladet“ donosi, że w miejscowości Hallstavi odbywa się tajna konferencja bolszewicka, w której biorą udział komuniści ze Skandynawji, Finlandji, Niemiec i szeregu państw, graniczących ze związkiem sowieckim. Celem konferencji jest zbadanie sytuacji komunizmu w Finlandji. W Szwecji istnieje obawa

silnego napływu komunistów fińskich, ponieważ obywatele państw skandynawskich i Finlandji otrzymują bez trudności t. zw. karty podróży, które uprawniają do pobytu w Szwecji. Krążą pogłoski, że komuniści mają wystąpić u rządu w sprawie otrzymania w Szwecji prawa azylu, wiadomości te jednak wydają się bezpodstawne.

Góra runęła na pociąg -- śmierć 100 podróżnych

London, 30. 6. Według doniesień z Tokio wydarzyła się pod Yamaguchi straszna katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy przejeżdżając koło podmytej przez deszcze góry, został zupełnie zasypany przez obsuwające się ze zbocza zwały ziemi.

W pociągu znajdowało się około 100 podróżnych.

500 robotników pracuje gorączkowo nad odgrzebaniem zasypanych, jak dotychczas jednak, nie udało im się dotrzeć do pogrzebanych żywcem pasażerów.

Istnieje obawa, że wszyscy pasażerowie zginą z powodu braku powietrza.

—o—

Zakończenie konferencji Małej Ententy

Szczyrbskie Jezioro, 30. 6. Konferencja Małej Ententy została zakończona. Min. Marinovicz mówiąc o kryzysie rolniczym małych państw Europy wypowiedział się za systemem nowym wspólnej organizacji gospodarczej i celnej krajów rolniczych i przemysłowych, obie bowiem kategorie krajów są jednakowo zagrożone: jedno bezpośrednio, drugie pośrednio.

Minister Benesz reasumując wyniki konferencji podkreślił fakt podpisania statutów Małej Ententy, które będą ogłoszone i złożone w Genewie. Benesz wyjaśnił, że nie chodziło tu bynajmniej o rzecz

zasadniczo nową, ujęto jedynie na piśmie doświadczenia w dziedzinie procedury, nabyte i wypróbowane w okresie 8 lat. Organiczny ten statut obejmuje sprawy przewodnictwa, ustalenie programu ogólnych zebrań oraz przewiduje możliwość powierzenia jednemu z trzech krajów wchodzących w skład Małej Ententy, — mandatu przemawiania w imieniu wszystkich. Na koniec Benesz podkreślił, że od 10 lat swego istnienia Mała Ententa prowadziła świadomą pracę konstrukcyjną uprawiającą zachowawczą politykę pokoju trwającą na zajętem stanowisku.

Wojna Chin z Sowiecami wybuchnie lada dzień

Paryż, 30. 6. Wielką sensację wśród emigracji rosyjskiej wywołało oświadczenie gen. Millera, iż w walce z Sowiecami uznaje wszelkie metody za dopuszczalne. Sądzi on, iż obecnie nadszedł już czas do zorganizowania wielkiego powstania w Sowieciech.

Według wiadomości, jakie otrzymał z Dalekiego Wschodu, nastąpiło tam ponownie tak silne napięcie stosunków, iż wybuch wojny między

Sowiecami a Chinami, jest kwestją najbliższych dni. Z tarć tych korzystają emigranci rosyjscy, którzy przystąpili już do organizowania białogwardyjskich oddziałów na Dalekim Wschodzie.

Gen. Miller wzywa emigrantów do poparcia tej akcji zbrojnej w drodze zbierania składek i zasilania oddziałów białogwardyjskich na Dalekim Wschodzie ludźmi.

—o—

Polska i Rumunja zacieśniają węzły

Warszawa, 28. 6. W wyniku rokowań, które odbyły się w Warszawie prowadzone przez obie strony w duchu przyjaznym, podpisana została w ministerstwie spraw zagranicznych polsko-rumuńska konwencja handlowo-nawigacyjna, mająca zastąpić konwencję z r. 1921. Wobec

tego, że wszystkie kwestje, interesujące oba kraje zostały w pomysłny dla nich sposób, załatwione należy się spodziewać, że stosunki gospodarcze między Rumunją a Polską wejdą na nową drogę rozwoju na szerokich podstawach, które zostały dla nich stworzone.

Filozof - Niemowlę

W 40-ym dniu życia zadziwia świat swymi słowami

W Sao Pao w Brazylii urodziło się dziecko cudowne...

W całym Sao Pao i okolicy mówią o tem, że 40-dniowa dziewczynka podniosła główkę i zaczęła mówić głośno: wyraźnie powiedziała jedno tylko, ale zato szczególne zdanie: „Mój Boże, życie jest ciężkie“...

Na tem jednak, nie koniec cudu. W trzy dni potem, to samo niemowlę, przemówiło poraz drugi.

Było to tak.

Ojciec dziewczynki, kierowca autobusu, wrócił wieczorem późno do domu i skarżył się żonie, że jest zapracowany. Wtedy dziecko przemówiło: „To nie prawda. Tata bawił się z kolegami“.

Te wszystkie zdumiewające fakty opowiedział ojciec cudownej Ameryki reporterom, ale dziewczynka nie chciała odpowiadać na ich pytania.

„Nie udziela wywiadów“ — objaśnił ojciec.

Rekord żarłocstwa -- Aż się słabo robi przy czytaniu tego „menu“

Słynne są w dziejach całego świata zakłady natury kulinarnej.

Tuzin jaj na twardo. 10 kufli piwa, 25 ciastek itp.

Ale te wszystkie słynne zakłady zaćmił p. Mojsze Lipiec, tragarz.

Pobił rekord, gdyż na skutek zakładu, zjadł „Pod Abramkiem“ na rogu Pawiej i Smoczej skromną przekąskę, która składała się „tylko“ z kilo faszerowanego karpia, jajecznicę na smalcu z cebulką z 10 jaj, pół gęsi nadziewanej ciastem

z jarzynami, następnie 3 talerzy rosół wołowego z ryżem i grochem, kiszki z farflami i gęsim smalcem, pół śledzia i pudełka kilek; potem nastąpiła porcja flaków, mostek cielecy, kilka talerzyków kompotów, 4 filiżanki kawy i na ostatek kilo truskawek surowych. Popił karafką mocnej z kminkiem, kilku kufelkami piwa, syfonik wody sodowej i butelką cytrynówki. Przez cały czas nie wstał od stołu.

Przeegrany partner zapłacił rachunek w sumie 64 zł 70 gr.

Największa banda handlarzy kobiet aresztowana przez policję argentyńską

Akcja polskiej policji, zmierzająca do zupełnej likwidacji zbrodniczych szajek handlarzy żywym towarem, rozpoczęta aresztowaniem w Polsce kilku ważniejszych przywódców, przeniosła się zagranicę.

Obecnie nadeszły wiadomości z Argentyny, tej wielkiej centrali haniebnego procederu, że tamtejsza policja, po dłuższej obserwacji przystąpiła do likwidacji w Buenos Aires olbrzymiej bandy, założonej przez Ciwi Migdała, liczącej 450 „współpracowników“, a działającej pod krywką dobroczynnej instytucji „wzajemnej po-

mocy“.

Pomimo wielkich ostrożności część oskarżonych umknęła, jednak herszt bandy Migdał jest uwięziony, jak również skonfiskowano w kasach towarzystwa różnych walut na ogólną sumę około 25-ciu milionów złotych.

Aresztowani zostaną w trybie uproszczonym przekazani sądom.

Argentyńskie władze wyrażają przekonanie, że z powodzeniem przeprowadzona akcja zadała ostateczny cios zorganizowanemu handlarzom żywym towarem na terenie Argentyny.

Nowi posłowie otrzymają djety bez złożenia ślubowania

Konwent senjorów sejmku dla rozpatrzenia sprawy wypłaty diet nowoobranym posłom, którzy dotychczas nie złożyli ślubowania wobec zamknięcia sesji sejmku stwierdził, że niektórzy z tych posłów, będący urzędnikami państwowymi,

znaleźli się w ciężkiej sytuacji, zaprzestano im bowiem wypłacać pensje urzędnicze z chwilą stwierdzenia przez komisję wyborczą uzyskania mandatu poselskiego.

Konwent senjorów orzekł, że mandat poselski

???

Epilog.

„...W jesiennym wichru poświście — mój żal, mój ból, moją tęsknotą i serce moje tobie śle“...

Ostatnie słowa listu, słowa pieśni modlitewnej serca i duszy stęsknionej rozprysły się, gdyby perlane krople potoku we łkliwym szlochu. Rozprysły się słowa i ruchem bezwładnej ręki zamaryły na różowym papierze czernią drobnych literek. Upadło pióro z drżącej dłoni. Zamarła dusza w srogim apatii bólu... I serce zcichło w żalu i tęsknocie... I usta zamilkły melodją ostatnich słów — lecz myśl podążyła w złota, baśniową krainę snów, do królestwa marzeń! Przędne wspomnienia popłynęły na skrzydłach z jesiennym wichru poświstym — żalu, bólu i tęsknoty. Popłynęło tam dokąd serce je posłało.

Wtulwszy twarz w dłonie snuł Piotr cudne sielankowe obrazy w rozpacznej myśli. Opart czoło o stolik... Przywarł powieki pod którymi srebrzyły się, jakby perełki srebrnej rosy.

„...A o 20-tej gdzie będziesz?... Piotrze... Piotrze... przyjdź!“ —

„...Nie mogę — brzmiała ciągle ta sama odpowiedź“...

„...I stało się, że ta, co tak pieściwie mówiła do niego: „Piotrze... Piotrze... przyjdź!“ w ponury wieczór listopadowy, całkiem niespodziewanie odeszła od niego. ...I stało się, że opuściła go na zawsze w dzień, w którym śpiewała mu ostatni raz: „Ach, odejść precz“...

„Odejść precz, wszak to żart, miłość hazard i czart, Nie chcesz kochać i dość mam tęsknoty,

Królem śmiech jest wśród nas,

Z nami czas już, tak, czas...“

I ciągle te słowa trwały w jego pamięci. I ciągle ten dźwięk, ostremi szponami darł się do wnętrza, rozkrwawiał i jątrzył ranę wspomnień... I ciągle ta melodja brzmiała w jego uszach... Melodja tak przykra, tęskna, nieznośna. Dlaczego ta jedna tylko melodja utkwiała tak głęboko w jego duszy... Te jedno słowa zawisły na ustach. Te jedną tylko piosnkę ma w swym repertuarze; tę jedną pieśń tylko śpiewa; śpiewa po mistrzowsku, najwyższej nuty żalu dobywając; swą duszę w nią kładzie...

— Nic nie przychodzi. Martwota bezdena.

Wszystkie pieśni dotychczas rozbrzmiewały się we wnętrznym bicu serca, pełne szczęśliwej młodości, pełne błogich chwil...

Wszystkie pieśni, które niósł wtenczas drogami jej życia — spowite zostały teraz z żalonym jakimś kirem...

Ona zawsze spragniona była jego pieśni o słowach ogromnie nastrojowych, do których musiał duszę natchnąć głęboko, w które kładł swe serce i cząstkę swego życia.

Krótko trwa szczęście.

Są chwile, kiedy cała szarość codziennego życia wychodzi na wierzch... Są chwile, kiedy patrzy się w duszę oczyma bez blasku, oczyma jesiennego nieba... Są chwile, kiedy w graniu wicherów i płaczu deszczów jesiennych słyszy się nutę własnej bezsilności. W takich to chwilach trza sięgnąć wzrokiem, wstecz, hen, poza siebie, ku chwilom sielskim, anielskim i wywołać ze wspomnień jakąś chwilę rozkoszną, chwilę niebiańską.

„Ach, jak dawno, jak dawno...“

— Pamięć moja, wspomnienie moje giną w wie-

liczy się nie od chwili złożenia ślubowania, lecz od momentu skonstatowania wyboru przez okręgową komisję wyborczą.

Wobec tego wszyscy nowi posłowie otrzymają obecnie djety.

Królowa Helena opuszcza Rumunję

Berlin, 30. 6. W kołach dworskich utrzymuje się wiadomość, iż między królem Karolem a królową Heleną powstało nowe napięcie stosunków na tle wychowania następcy tronu.

Królowa Helena rozgoryczona faktem, iż król Karol odsunął ją zupełnie od syna, postanowiła na zawsze opuścić Rumunję i udać się do swej matki, przebywającej we Frankfurcie nad Menem.

Dwa pioruny uderzyły w Sejm

W czasie gwałtownej burzy, która rozszalała się nad Warszawą, dwa pioruny uderzyły na terenie Sejmu.

Jeden z nich zesłiznął się po piorunochronie, nie wyrządzając większych szkód, drugi natomiast uderzył w kilkusetletni klon, stojący w pobliżu parkanu, dzielącego ogród sejmowy od parku Frascatti, zdarł na całej wysokości korę z drzewa i wyrzył głęboką bródę.

Wśród obecnych w Sejmie posłów i dziennikarzy huk bijących piorunów wywołał chwilową konsternację.

Czarodziejski figiel losu 6 zł. 75 gr zamienia się w majątek

18-letni mieszkaniec Pittsburga, Edward Dougherty wygrał 149,000 dol. (około 1.400.000 zł) na loterii Wyciągowej, połączonej z Derby amerykańskimi. Przed dwoma tygodniami Dougherty bezskutecznie usiłował sprzedać swój los za 75 centów, lecz nie zdołał znaleźć nabywcy.

Trzecią nagrodę wygrał Polak, Jan Zoładek. Kiedy Zoładek kupił w swoim czasie bilet loteryjny, żona zrobiła mu straszną awanturę i zagroziła rozwodem.

Może teraz po wygraniu sumy, wynoszącej około 200.000 złotych, zmieni swe zdanie...

Ze sławnej tancerki uboga posługaczka

Przed 55 laty każdy człowiek w Nowym Jorku wiedział, kto to jest Leonora Sand.

Nasza najpiękniejsza! Najbardziej urocza! Najwięcej utalentowana! — oto jak o niej mówiono. Była tancerką i aktorką.

Zarabiała jak na owe czasy, olbrzymią sumę — 250 dolarów tygodniowo.

Ale czas jest nieubłagany.

Minęła młodość, a z nią talent i uroda. Leonora Sand przestała występować w teatrze.

Jakiś czas była pomocniczą wędrownego sztukmistrza, potem chwyciła się rozmaitych zajęć.

Dzisiaj, jako starszuszka 74-letnia, jest posługaczką chodzącą po domach. Zarobki jej sięgają najwyżej dolara dziennie...

Statek na dnie Wołgi

52 ofiary pijaństwa załogi

Statek rządowej żeglugi na Wołdze „Krasnyj Oktiabr“ zatonał wraz z 52 osobami z pośród pasażerów i załogi.

Sledztwo ustaliło, że katastrofa nastąpiła wskutek „trzydniowego pijaństwa, jakie odbyły się na statku“.

Kapitanowi, który również uczestniczył w libacjach grozi kara śmierci, ponieważ jednak jest on komunistą i należał do marynarzy krajoznawcy „Aurora“, który bombardował pałac Zimowy w Petersburgu podczas przewrotu bolszewickiego, przeto napewno będzie uwolniony.

cznym odmiecie ducha. Nadeszła melancholja dżdżysta jesiennego dnia spowita welonami mgieł, z purpurą tęsknoty w duszy. Ach, jak to było wtedy pięknie.

Znowu słyszy piosenkę, co miłością słoneczną oddycha, przeży się biedna człowieka dusza i skrzydłami łopocze, aby lecieć; aby lecieć prędzej do tych miejsc, gdzie młodość śpiewała, gdzie szczęście lśniło, szczęście beztróskie; chciałyby lecieć dusza, tylko, że sterane serce nie wytrzyma tego pędu.

— Powrotna falo wspomnień pocóż wracasz? Czy, aby wzbudzić i wskrzesić ogień przeszłości, co silnym zarem rani serce? Zgiń lepiej, aby już nie ludzić, aby nie krwawić, aby nie jątrzyć zranione serce, ostrą stalową twą grota!!

— Daj pamięci mojej sen ukojenia. Ku mnie płynie fala, fala smutku i bólu.

Tęsknił Piotr bezpamiętnie, Zył jak rozbitek, nie mający własnego kąta. Wszystkie jego myśli nią były wypełniane. Wszystkie do niej należały. Krótko trwało szczęście. Przeszło, gdyby ptak przefrunął i znikło, niby ptak, gdy do lotu się zerwał... Pozostało serce nienasycone... nienasycone serce!!

— Wybranka mojego serca, sprzyjała mi. Obdarowywała mnie ładnym perlistym uśmiechem, dżamentem spojrzeń; pieścizotami słów i kochania. A ja złożyłem u jej stóp me serce i mą duszę. Pokochałem bezpamiętnie miłością, która nie ginie. Los krzywdziciel mego życia, z zazdrością patrzył na uśmiechy mego szczęścia; przyłożył swą dłoń i...

...Ona wyjechała, uwiozła ze sobą, nie pamięć o mnie, nie szczęście miłości naszej, ale nowe przyjemne wrażenie, schlebające każdej kobiecie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podziękowanie

Doroczne Powiatowe święto WF. i PW. minęło. Dzięki życzliwemu poparciu a wysokiemu zrozumieniu sprawy przez obywatelstwo powiatu węgrowskiego, a szczególnie przez członków Przysp. Wojsk., cel święta został w całej pełni osiągnięty.

Urządzone Święto WF. i PW. było pokazem stopnia usprawnienia fizycznego i wojskowego tut. społeczeństwa oraz przeglądem dokonanych na tem polu prac, było dalej manifestacją na rzecz tężyzny fizycznej i pogotowia obrony Państwa.

Ze zadowoleniem podkreślam, że organizacja Święta oraz zawodów sportowych i strzeleckich była wzorowa.

Tą drogą wyrażam wszystkim, którzy się przyczynili w jaki bądź sposób do uświetnienia powyższego dnia, swoje szczerze podziękowanie, a szczególnie:

Wielebn. ks. proboszczowi Wróblewskiemu i Wielebn. ks. wik. za odprawienie uroczystego nabożeństwa, p. mjr. rez. Goetzendorf-Grabowskiemu za zorganizowanie święta, Powiatowemu Komendantowi PW. p. por. Wańtowskiemu za kierowanie świętem, p. burmistrzowi Kuchczyńskiemu za zorganizowanie obiadu żołnierskiego, Siostrze Salomeji ze szpitala powiatowego za poniesione trudy i przygotowanie obfitego i smacznego posiłku, p. dyr. Laurentowskiemu z Antoniewa za dostarczenie świetnej orkiestry, pp. prof. Olszewskiemu i prof. Kozakowi za wzorowe kierowanie zawodami sportowymi, p. por. rez. Szafirskiemu i p. Dziewięckiemu za kierowanie zawodami strzel., p. Grajkowskiemu za przeprowadzenie ciekawych popisów harcerskich i pokazowej lekcji gimnastyki, p. Dr. Rawicz-Kolasińskiemu za bezinteresowne badanie zawodników, właścicielowi Starej Strzelnicy p. Zjawińskiemu, za bezinteresowne odstąpienie sali wraz z oświetleniem na zabawę taneczną, członkom Komitetu: p. kier. szkoły dokszt. Stachowiakowi, prezesowi Sokoła p. Pilaczyńskiemu, p. Piesikowi, p. wójtowi Sobiesińskiemu, p. komisarzowi Kismano-wskiemu za czynne poparcie przy organizowaniu święta; pozątem p. Drybulskiemu, p. Matczyńskiemu, p. Wittowi, p. plut. Fandrejowskiemu, p. kapr. Witkowskiemu, p. Jodzie z Gołańczy i p. Górnemu ze Skoków za sędziowanie podczas zawodów sportowych.

Pozatem składam podziękowanie za ofiarowane nagrody sportowe, mianowicie: Wydziałowi Powiatowemu (zegarek kieszonkowy), Magistratowi miasta Wągrowca (puchar), Zw. Ziemi (papierosnica), Kołu Ofic. rez. (figurka), Powiatowej Komendzie P. W. (3 nagrody), jak również wszystkim tym, którzy swymi ofiarami przyczynili się do urządzenia bezpłatnego obiadu dla członków P. W., mianowicie: p. dyr. sem. dr. Bajerleinowi, p. Bonowskiemu Józefowi, p. Brodnickiej z Nieświastowic (10 kg kapusty i 12 1/2 kg. kaszy jęcz.), Brzezińskiemu z Podlesia Kośc. (15 zł), p. Buszkiewiczowi z Wiśniewa (9 ctr. żyta i 10 ctr. ziemniaków), p. por. rez. Dziembowskiemu z Roszkowa (75 kg. grochu), p. mjr. rez. Goetzendorf-Grabowskiemu z Lechlina (20 zł), p. radcy Grabowskiemu z Zbietki (15 zł), p. Chalickiemu z Kopaniny (20 zł), p. Chłapowskiemu z Stawian (30 zł), p. dr. Moszczeńskiemu ze Stępczowa (1 skop), p. Skoroszewskiemu z Kolybek (20 zł), p. plk. rez. Stabrowskiemu z Łukowa (100 kg. grochu), p. Steinbornowej za bezpłatne wypożyczenie naczyń, p. Swinarskiej z Budziejewa (10 zł), p. Szuldrzyńskiemu ze Siernik (1 skop), p. Szyszcze za bezpłatny przewóz męszek z dworca do Starej Strzelnicy.

Przy końcu wyrażam podziękowanie wszystkim delegacjom Org. PW., członkiniom i członkom PW. za udział w święcie, wszystkim zawodnikom sport. za udział w zawodach, wyrażając im jednocześnie uznanie za osiągnięte dobre wyniki.

Redakcji „Głosu Wągrowieckiego“ dziękuję za przeprowadzenie propagandy na rzecz święta WF. i PW.

Wągrowiec, w czerwcu 1930 r.

Przewodniczący

Powiatowego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Woj.

(—) Dr. Rościszewski, starosta powiatowy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 1 lipca. N. Krwi P. Jez. Chr. Wschód słońca godz. 3,43. Zachód słońca godzina 20,24 Wschód księżycy godz. 9,50 Zachód księżycy godz. 23,30
Środa, 2 lipca. Nawiedz. N. M. P. Wschód słońca godz. 3,44 Zachód słońca godzina 20,23 Wschód księżycy godz. 11,16 Zachód księżycy godz. 23,42

Biblioteka Czytelnia dla Kobiet. Szanowne Czytelniczki proszą się o zwrot książek, celem uporządkowania biblioteki w czasie od 30. 6. do 5. 7. Odbierać się będzie w poniedziałek, wtorek i środę od godz. 6—7, w czwartek, piątek i sobotę od 2—3. Książek nie wydaje się aż do odwołania. Bibliotekarki.

Z balu maturzystów. W niedzielę, 29 bm. urządziły absolwentki gimnazjum żeńskiego oraz abiturjenci gimn. męskiego zabawę taneczną w

Obwodowy zjazd Tow. Powst. i Woj. w Mieścisku

W niedzielę, dnia 29 czerwca br.

Trzema wozami bogato przystrojonymi w zieleni pędziła rankiem radośnie po wyboistej szosie nasza wycieczka „Wojacka“ z Wągrowca pod przew. prezesa p. Grochowicza oraz komendanta p. Kaniewskiego, złożona z około 40 osób oraz zarząd okręgowy.

W Rudzie-Młyn oczekiwała nas orkiestra i pułku czołgów. Stąd pieszo przy dźwiękach marszu Tow. podążyło do Mieściska na Strzelnicę, gdzie oczekiwały już pobliskie i miejscowe towarzystwa.

Raport od poszczególnych Towarzystw odebrał komendant obw. p. Polcyn, zdając następnie prezesowi obw. p. Bonowskiemu, poczem nastąpiła krótka przerwa śniadaniowa.

O godz. 9.30 prez. obw. otworzył zjazd, wygłaszając krótsze przemówienie, poczem nastąpił wymarsz do kościoła.

W murach kościoła zgromadziły się setki wiernych. Mszę św. odprawił ks. wik. Kraska. Pienia kościelne wykonało miejsc. Koło Spiewackie „Harmonja“ pod dyr. naucz. p. Korbasa. Chór odśpiewał bardzo udatnie mszę z odgłosem — Rychlinga, w którą wplatane były inne pieśni 4 głosowe. Piękny śpiew wyrobionych głosów „Kola“ dużo przyczynił się do podniesienia nastrojowego chwili.

Z kościoła nastąpił powrót na rynek, gdzie po przemówieniu p. Trelli (z powodu nieprzewidzianej nieobecności zarządu okr.), prezes obwodowy wręczył „Krzyż Powstańca Zbrojnego“ nast. pp.: Zatorowi A., Kozłowskiemu St., Fańskiemu W., Barczyńskiemu, Nowakowi J., Wesołowskiemu W.

Dyplomy uznania za pracę w Tow. otrzymali pp.: Ratajczyk J., Ciesielski M., Przyborski K., Widziński St., Pieszyński L., Switalski K.

Po dokonaniu uroczystego aktu zasłużonych, karne szeregi „Tow. Powstańców“ przedelfowały przed zarządem okr. Na czele kroczył pluton z karabinami z Mieściska, za nimi poszczególne Tow. „Powst. i Wojaków“ ze Skoków, Sarbi, Rąbczyna, Kozielecka, Czeszewa, Gołaszewa, Wągrowca, Panigrodza, oraz „Sokol“ z Mieściska.

Po defiladzie Tow. podążyły na Strzelnicę, gdzie nastąpiło rozwiązanie oficjalnej przedpoł. uroczystości.

Do obiadu złożonego ze smaczej grochówki zgłosiło się ponad 300 członków. W międzyczasie przygrywała orkiestra.

sali „Nowej Strzelnicy“.

Przy dźwiękach salonowej muzyki p. Walasiaka, która w ostatnim czasie zdobyła sobie coraz bardziej pochlebna opinie, doskonale zgranego zespołu, bawili się ochoczo balowicze...

Płynęły miłą falą głosów publiczki, charlestony, walce, bostony, on-steppy, polki, mazury, oberki i t. d.

Zespół muzyczny p. Walasiaka, posługuje się w swych występach najnowszym krzykiem mody muzycznej — bandonjum, które doskonale harmonizuje w akordzie kwartetu. Zaproszeni goście, tylko za wstępem zaproszenia dopisali, a młodzież w wesołym i pogodnym nastroju, wyciągnawszy dłonie w „wolnym świecie“ ochoczo bawiła się na swej pierwszej zabawie.

Osobiste. Z dniem dzisiejszym oficjalną współpracę i kierownictwo działu redakcyjnego „Głosu Wągrowieckiego“ i „Głosu Pow. Obornickiego“ przyjął p. Stefan Chojnacki, który z niniejszym numerem podpisuje nasze czasopismo.

??? pod takim nagłówkiem wychodzi nasza powieść. Zaznaczamy, że powieść drukujemy bez tytułu, z rękopisu nam nadesłanego. Każdy z czytelników, ma możność po przeczytaniu całości powieści, która wyjdzie w odcinkach, nadesłać odgadnięty tytuł. Tytuł znaleźć nie trudno na podstawie treści. Dla bliższej informacji dodajemy, że tytuł w dosłownym brzmieniu znajduje się w samej powieści i jest kilkakrotnie cytowany. Kto go pierwszy odgadnie?! Odgadnięty tytuł mogą czytelnicy i wcześniej (przed ukończeniem druku powieści) nadsyłać... Jako nagroda czekają ich miłe niespodzianki, a jednej z czytelniczek za najtrafniejsze odgadnięcie autor zdecydował się publicznie powieść swą zadedykować (poświęcić, przypisać). Czytajcie uważnie a otrzymacie z dumą dedykację i nagrody...

Kursy Hodowlano-Spółdzielcze. Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych przy współudziale i poparciu Wielkopolskiej Izby Rolniczej za inicjatywą Zarządu Powiatowego W. T. K. R. zorganizowało w miesiącu czerwcu w naszym powiecie dwa jednodniowe Kursy Hodowlano-Spółdzielcze i to w Gołańczy dnia 16-go a w Skokach dnia 23 czerwca br. Władze Powiatowe W. T. K. R. starały się urządzić tego rodzaju kursy i w poszczególnych częściach powiatu i to dla dogodności swych członków zbyt daleko od Wągrowca mieszkających. Udział w tych kursach brało jak w Gołańczy tak i w Skokach po mniej więcej 120 członków z okolicznych kółek rolniczych. Wykładane były przez pierwszorzędnych zawodowych inżynierów: hodowla bydła (p. Budziński), trzody chlewnej (p. Kwiatkowski), drobiu

Po badaniu lekarskim zawodników przez p. dr. Kulińskiego, przystąpiono do drugiej części programu: zawodów lekkoatletycznych.

Biegi kolarskie zgromadziły na starcie 12 zawodników. Trasa biegu wynosiła 10 km. 1) przybył do mety Szcześniak L. Mieścisko w czasie 19 m. 18 sek. 2) Szymanowski Czeszewo (poza konkursowo z powodu sporu komisji sędziowskiej o rodzaj roweru) 19 m. 31 sek. 3) Kędziński L. Gołaszewo (zdyskwalifikowany, z powodu nie dotarcia do półmetu). 4) Borkowski W. Sarbia 19,58 minut. 5) Kaczmarek Jan Rąbczyn.

Nagrody za biegi kolarskie otrzymali: 1) Szcześniak, Mieścisko. 2) Borkowski, Sarbia. 3) Kaczmarek, Rąbczyn.

W marszu 5 km. z karabinami zwyciężył: 1) Piechowiak, Mieścisko (Mieścisko zdobyło puchar wędrowny poraz drugi), 2) Nowak M. Czeszewo, 3) Górny Mieścisko.

Rzut granatem (klęcząc): 1) Wieczorek A. — Rąbczyn 45,40 m., 2) Buliński J. — Sarbia 41,80 m., 3) Karge — Mieścisko 41,00 m.

Dotychczasowy mistrz obwodu w strzelaniu p. Zantow z Wągrowca, został zdegradowany na korzyść Frydrycha z Panigrodza, któremu ten tytuł na rok obecny przypadł w udziale (31 pierścieni). 2) Zantow Wągrowiec. 3) Konieczny W. Kozielecko.

W strzelaniu premjowym: 1) Cichocki J. (30 pierśc.), 2) Switalski K., 3) Bonowski K.

Po ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród zwycięzcom odbyła się wspólna fotografia.

Na tem skończyła się oficjalna część zjazdu.

Wieczorem odbyła się w ogrodzie Strzelnicy piękna zabawa letowa. Wypada jeszcze nadmienić, że miejsc. Tow. nie zapomniało w tak radośnej chwili i o dzieciach, ofiarowując wraz p. burmistrzem i p. Czeszewskim przeszło 3 kg cukierków, zgotowując dziatwie przyjemną i radosną rozrywkę. Wszystkie talerze ponad 300 rozsprzedało Tow. przez licytację.

W wirze tańca zagrała pobudka — nadeszła chwila odjazdu — w wesołym nastroju i pogodnym humorze uwiozły nas furmanki do Wągrowca...

Wdzięczni za tak miłe przyjęcie ze strony mieszkańców i „Tow.“ z Mieściska — składamy z łam naszej gazety serdeczne podziękowanie z zaznaczeniem, że z żalem opuszczaliśmy gościnne progi Mieściska.

(p. Rychłowski), kryzys hodowlano-zbożowy (p. Kwiatkowski), racjonalne przechowywanie obornika (p. Temler), o racjonalnej gospodarce p. Siuta, dyr. Szkoły Rolniczej w Janowcu. Po każdym referacie odbywała się bardzo ożywiona dyskusja.

Pełne uznanie za urządzenie tych kursów z których rolnicy niewątpliwie odnieśli wiele korzyści, należy się zacnemu prezesowi powiatowemu W. T. K. R., p. kapt. Bartschowi, biorącemu osobiście w tych kursach udział i niestrudzonemu w pracy około dobra tej organizacji sekr. powiatowemu p. Tylewskiemu, który też był na każdym z tych kursów od początku do końca obecnym, starając się, by kursy te jaknajbardziej wypadły co też bez wątpienia się udało i obecni po wyświetleniu filmów z dziedzin rolniczych, które na zakończenie każdego kursu się odbyły, opuszczali lokale z wielkim zadowoleniem wyrażając wdzięczność prelegentom za udzielenie cennych porad i ich treściwe wykłady.

Kursy powyższe rozpoczynały się około godz. 9-tej a kończyły się o godz. 6,30 wieczorem.

Kursy te w powiecie urządzano o ile nam wiadomo na próbę, gdyż dotąd odbywały się takowe tylko w Wągrowcu.

Match footballowy I dr. K. S. „Nielba“ — I dr. 7 pułku strzelców konnych — Poznań 5:2. Z zainteresowaniem oczekiwaliśmy zawodów a więcej jeszcze wyniku! Na stadionie miejskim zgromadziła się duża liczba widzów. Mecz rozpoczął się o 18-tej. Drużyny powzięły z początku ostre tempo. Walka toczyła się nierówno. Piłka przerzucała się obustronnie pod bramki. W 14 min. zdołał uzyskać 1 gola Przeracki. Przewaga zarysowuje się po stronie „Nielby“. W 16-tej i 38 min. sędzia dyktuje karny wyzyskany przez Gomolewskiego. Goście zdobywają w 42 min. 1 punkt. Wynik do przerwy 3:1.

Po przerwie gra się jeszcze więcej ożywia. Gospodarze górują. Już w 7 min. z pięknego przeboju Przerackiego pakuje Cytlak piłkę do bramki. W 18-tej min. Michałak ze swego sola wbija piątego gola. Również goście przedsięwzięli kilkanaście groźnych ataków. W 42 min. zdobyli drugi punkt przez Krajewskiego. Wynik końcowy 5:2. „Nielba“ wystąpiła z trzema rezerwami. Najlepszym w pracy piłkarskiej był Przeracki. Bramkarz jak zwykle zbierał oklaski. Werbliński w grze dobry — jednak jego stanowisko, jako członka i gracza w związku z wyjazdem do Rogoźna godne pełnego uznania.

Podziękowanie. Na cel apropowiacji druchów ćwiczących na zlocie okręgowym Związku Sokół, który się odbędzie w dniu 13 i 14 lipca br. ofiarowali JWP. S. Dziembowski por. z Roszkowa

50 kg grochu zielonego, J. W. P. S. Spychałowicz dyr. B. L. z Wągrowca 10 zł, majątność Zbientka 10 zł, J. W. P. dr. Myszkowski adw. i not. z Wągrowca 3 zł, J. W. P. R. Liska 10 zł, J. W. P. Józef Filipkowski Taszarowo 3 zł, J. W. Pani Chłapowska z Stawian deklarowała 2 ctr. mąki żytniej.

Powyżej wymienionym łaskawym ofiarodawcom składamy staropolskie „Bóg zapłać“.

Prosimy o nadsyłanie dalszych składek na ręce druha skarbnika W. Czernocho w Wągrowcu. Czołem! Komisja finansowa.

Bacność Włościanie powiatu wągrowieckiego. W czwartek, dnia 3 lipca br. o godz. 11 w sali p. Wierzejewskiej w Wągrowcu, odbędzie się zebranie członków i sympatyków Zawodowego Wielkopolskiego Związku Włościańskiego, na które przybędzie delegat z Poznania.

Na porządku dziennym ważne sprawy gospodarcze i organizacyjne.

Rolnicy — Włościanie stawcie się licznie!

Lipiny pod Margoninem. W niedzielę, dnia 29 bm. odbyło się poświęcenie sztandaru Powstańców i Wojaków w Lipinach. Szczegółowe sprawozdanie z tej uroczystości ze względów technicznych podamy w następnym numerze.

Oborniki. (Włamanie). W nocy z dnia 24 na 25 bm. niewykryty dotychczas sprawca włamał się do lokalu p. Wernera Ernesta przy ulicy Dworcowej i skradł 1 litr czystej, około 200 papierosów, 12 tabliczek czekolady i 30 zł gotówki. Sprawca wszedł przez okno wydusiwszy szybę.

— (Kradzież.) Tej samej nocy wykryci dwaj sprawcy skradli z placu budowlanego p. Kleczewskiego kilka starych belek wartości około 50 zł.

— (Bójka podczas zabawy). Podczas zabawy Tow. Inwalidów Wojennych w nocy w niedzielę, d. 22 bm. żołnierz 14 pap. Feliks Wendlandt wszczął bójkę, przyczem żelazem krzesłem skaleczył poważnie młynarza Piotrowskiego z Obornik. Wendlandt został aresztowany.

Murowana Goślina. (Majątek ziemski przeszedł w polskie ręce.) Dobra rycerskie Nieszawa obszar około 2000 mórg dotychczas własność p. Treskowa przeszły drogą sprzedaży w polskie ręce. Nabywcą jest p. Schneider z Poznania p. Treskow sprzedaje Nieszawę z powodu złego stanu zdrowia i wyprowadza się do Niemiec. Nowonabywcy szczęść Boże!

Uścikowo. (Włamanie i kradzież.) Onegdaj nieznanymi dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania rolnika Jana Mitregi w Uścikowie i skradli różną garderobę wartości do 500 zł. Sprawcy weszli przez okno wydusiwszy szybę.

— (Wypadek samochodowy.) Na szosie Murowana Goślina — Rogoźno w okolicy Trajanowo z nieznanymi bliżej przyczyn najechał samochód ciężarowy nr. rej. PZ. 46876 na słup telegraficzny, rozbijając go. Przy samochodzie uszkodzona została chłodnica. Szofer z wypadku wyszedł bez szwanku.

Gorzewo. (Koniokrady przy robocie.) W nocy z dnia 20 na 21 bm. około godziny 12-tej wyprowadzono z stajni majątności Gorzewo 3 konie robocze i 1 żrebić 2-letnią. Mimo szybkich i energicznych poszukiwań dotychczas nie natra-

Walka życia ze śmiercią nad lożem Juliana Ejsmonda

Zakopane, 30. 6. Dyrektor szpitala klinicznego dr. Nowotny, z pełnym poświęceniem, czuwając nad ciężko rannym poetą Julianem Ejsmondem, udzielił prasie telegraficznie następujących informacji:

Bawi tu prof. Rutkowski z Krakowa. Oględziny wykazały, że rana na głowie jest czysta, niema żadnej infekcji. Mimo to stan ogólny jest ciężki,

spowodowany zapewne wstrząsem mózgu, a nie samą raną. Puls jest zupełnie zadowolający. Choremu udzielane są nadal zastrzyki morfiny względnie kamfory.

Mimo wszystko niebezpieczeństwo bynajmniej, nie minęło, i nie ma podstaw do optymistycznych wniosków.

—o—

Jakie szkody wyrządziła ostatnia burza

w powiecie obornickim

W dniu 24. 6. przeciągała gwałtowna choć krótkotrwała burza przez część pow. obornickiego, wyrządzając ciężkie szkody w 6 wypadkach. I tak na skutek uderzenia piorunów powstały pożary: w Sierakówku u p. Mathewsa Ewolda, gdzie spaliła się stodoła z inwentarzem ruchomym i ca 7 fur słomy. Szkoda wynosi około 15.000 zł. Ubezpieczone zaś było wszystko na 4000 zł.

W Tarnówku u p. Prangego Ryszarda spalił się chlew wraz z ca 70 furami siana ogólnej wartości do 25.000 zł zabezpieczone na sumę 16.000. W tej samej miejscowości u p. Ryskiego Gustawa zabił piorun 1 krowę i 2 świnię. Pożar niezwłocznie ugaszono.

W majątku proboszczowskim Jakubowo pod Połajewem piorun uderzył w chlew, zabijając 2 świnię dzierżawcy p. Krzemieniewskiego. Szkoda wynosi ca 600 zł.

U p. Koprońskiego w Tarnówku piorun uderzył w stodołę, którą znacznie uszkodził, nie wznecając pożaru. Szkoda wynosi do 1000 złotych.

W Połajewie u p. Grostego Hipolita piorun również uszkodził tylko stodołę, wyrządzając szkodę na ca 300 zł a nie wznecając pożaru.

Mimo tak gwałtownej burzy deszcze nie były obfite, tak, że ze wszystkich stron w dalszym ciągu narzekają na suszę.

—o—

Skarga sądowa o 30 groszy.

Oskarżony Jan Kończak, zatrudniony w charakterze parobka u J. Zawady, dostał 90 gr za jajka w zamian za co kupił papierosów za 60 gr a pozostałe 30 gr tenże rzekomo nie oddał p. Zawadowej. Doszło do pogróżek, awantur innych nieprzyjemnych zająć. Sprawa oparła się o sąd i na pierwszej rozprawie miała być odroczone, z powodu braku dowodów. Jednakowoż J. Zawada wniosła swój cofnął do czego przychylił się również oskarż. publiczny. Oskarżenie zostało umorzone.

Za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku szofer ukarany 100 zł grzywny

Z Bydgoszczy mknął z dużą szybkością samochód kierowany przez szofera St. Starczaka. W tym samym kierunku jechał na rowerze Kamiński z Łukowa po lewej stronie. Szofer dał sygnał dopiero w pobliżu rowerzysty, tak, że ten chcąc wykręcić w prawo, został najechany w ost. sekundzie przez samochód. Wypadek zdarzył się 20 września ub. roku w Brzeznach Starych.

Jako oskarż. stawał Stefan Starczak szofer z Bydgoszczy, jako świadek powołany poszkodowany Kamiński, który uległ dwukrotnemu złamaniu lewej nogi i ogólnych obrażeń cielesnych, oraz Bolesław Michalak, którzy zeznawali pod przysięgą.

Również zeznawali pasażerowie samochodu (w sądzie bydgoskim) p. kapitanowa Petrysowa i Gertner — zeznania tych świadków były ze sobą sprzeczne...

Oskarżyciel publ. wniósł o ukaranie 3 miesięcy więzienia. Sąd po 45 minutowej przerwie skazał Starczaka na 100 zł grzywny, lub 10 dni aresztu.

fiono na ślady złodzieji. Konie wyprowadzono tylną bramą stajenną mimo, że stróż czuwał w podwórzu.

Ryczywół. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 27 ubm. zdarzył się w warsztacie kołodziejskim p. Emila Freimanna straszny wypadek. Właściciel warsztatu podczas smarowania pasa swego motoru zapędowego został pochwycony przez koło zapędowe, przyczem uległ pęknięciu czaszki, złamaniu ręki poniżej łokcia, złamaniu obojczyka i łopatki. Pomocy nieszczęśliwemu udzielił na miejscu lekarz miejscowy p. dr. Neugebauer. Ofiara wypadku żyje.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć Pieśni! Zebranie plenarne Chóru farnego odbędzie się dzisiaj we wtorek, dnia 1-go lipca r. b. o godzinie 20-tej w salce ćwiczeń (Ognisko) przy ul. Gnieźnieńskiej.

Komplet członków pożądaný. Zarząd.

Gotów! Plenarne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w środę, dnia 2 lipca br. o godz. 8.30 wieczorem w „Ognisku“ przy ul. Gnieźnieńskiej.

Porządek obrad obfituje w bardzo ważne sprawy, wobec czego uprasza wszystkich członków o gremjalne a szczególnie punktualne przybycie. Zarząd.

Z sali sądowej

W poniedziałek, 30 czerwca rb.

(Rozprawy karne — sędzia p. Litwiak, oskarżyciel publ. funk. P. P. p. Kaczmarek.)

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:o:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów. Za kastrowanie daję wszelką gwarancję. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 138.

Tapety
Borty
Szablony

w pięknych deseniach
Farby
Pokosty
Lakiery

wielki wybór stale na składzie
poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ
Józef Szudziński
Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac
malarskich
poleca się
Bosiacki, mistrz malarski
ul. Pocztowa 6. 125

Najskuteczniejsze
ogłoszenia
w „Głosie
Wągrowieckim“.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego“.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Kupuj tylko

wyroby krajowe!